

Barbara Grzegorzcyk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Gdyby Jan Amos Komeński żył współcześnie...

Should John Amos Comenius live in modern time...

Streszczenie

Jan Amos Komeński był pedagogiem, który przyczynił się do nowego spojrzenia na problemy nauczania i wychowania. Wniósł do współczesnej nauki wiele refleksji, wiedzy i praktycznych wskazówek w zakresie dydaktyki. Podkreślał znaczenie historycznego spojrzenia na otaczającą rzeczywistość w procesie jej przekształcania. Jednak uznawał teorie i osiągnięcia naukowe tylko takie, które były zgodne z Pismem św. Współczesne teorie pedagogiczne są zbliżone w wielu kwestiach z poglądami Jana Amosa Komeńskiego.

Słowa kluczowe: Komeński, współczesność, historia, wiedza, nauka, humanizm

Abstract

John Amos Comenius was the educationist who played a part in a new look at the teaching and educational problems. He entered to modern science many reflections, thoughts, competences and practical hints and instructions in didactics fields. Comenius punctuated and insisted on the historical glance at the surrounding world we lived in and in the process of transformation our reality. He accepted only such theories and scientific achievements which were conformable to The Bible. The modern educational theories are approximated in many causes of John Amos Comenius views.

Keywords: Comenius, the present, history, knowledge, science, humanism

„Siedziałem przy biurku i pracowałem nad kolejną książką o problemach edukacji. Wtem otworzyły się drzwi i do pokoju wszedł mój syn, oznajmiając mi o kolejnym ciekawym dniu spędzonym w szkole.

– Wiesz tato, mieliśmy dzisiaj kilka doświadczeń na lekcjach biologii. Obserwowaliśmy przygotowane przez panią ćwiczenia i nawet udało mi się wyciągnąć z nich poprawne wnioski. Pani mnie pochwaliła za spostrzegawczość i trafne wypowiedzi. Podobała mi się dzisiejsza lekcja.

– Synu, jestem z ciebie dumny. Ciągle ci przecież powtarzam, że szkoła to fantastyczne miejsce nie tylko do nauki. Chyba podsunąłeś mi kolejny pomysł. Przemysłu go i umieszczę w rozprawie, nad którą pracuję. Zdradzę ci go za jakiś czas.”

I tak mógłby wyglądać fragment dnia życia Komeńskiego, gdyby „przeniósł się” on w czasie do współczesności.

XXI wiek to czas, w którym wydaje się nam, że wszystko, co możliwe i niezbędne człowiekowi, zostało już wymyślone i stworzone, by ułatwić życie całej ludzkości. Europa, w miarę spokojna i bez wojen, stara się służyć i pomagać ludziom. Wyniki prowadzonych badań naukowych przyczyniają się do rozwiązywania problemów świata, skupiając się na tym, by czyniły one jak najmniej zła, a raczej pomagały społeczeństwom w codziennej egzystencji. Spełniły się marzenia Komeńskiego o zjednoczonej Europie; powstała Unia Europejska, czuwająca nad przestrzeganiem praw obywateli i prawidłowym rozwojem gospodarczym, społecznym i kulturowym wszystkich krajów do niej należących. Nie ma w niej miejsca na prześladowania czy represje z powodu wiary, a kwestia wyznania i światopoglądu jest współcześnie indywidualną sprawą jednostki. Nie musiałby zatem Komeński z powodu wiary opuszczać swojego kraju, Czech. Mógłby spokojnie pracować i pisać, nie obawiając się o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny. Całe życie Komeński poświęcił walce o naprawę spraw ludzkich i o uzdrowienie społeczeństwa Europy XVII wieku, często napotykał przy tym na mur niezrozumienia. Współcześnie takich przeszkód zapewne by nie miał.

W krajach Unii Europejskiej problemy szkoły i oświaty zostały już dostatecznie dobrze opracowane, wymagają jedynie ciągłych zmian i ulepszeń. Podstawy funkcjonowania szkół są na tyle stabilne, że w zasadzie nic im nie zagraża. Niemniej jednak drobne reformy czy modyfikacje są na porządku dziennym, a konieczność ich przeprowadzania wiąże się z nieustającym rozwojem nauki, przyrostem wiedzy oraz nowymi potrzebami dzieci i młodzieży. Edukacja młodych ludzi stała się priorytetem wszystkich państw i ciągle jest doskonała, przy pełnym poszanowaniu praw ucznia i jego podmiotowości. Czy wszyscy nauczyciele właściwie wywiązują się ze swoich obowiązków – to już zupełnie odrębna kwestia. Nie trzeba jednak już walczyć ani upominać się o prawo wszystkich dzieci do nauki. Dziś każde dziecko ma nie tylko takie prawo, ale wręcz istnieje obowiązek szkolny.

Komeński postulował i żądał, aby państwo z funduszy publicznych utrzymywało i kształciło wszystkie dzieci biedne i sieroty, ponieważ nikt nie powinien być pozbawiony prawa do wiedzy z powodów majątkowych. W dziedzinie oświaty i wychowania reprezentował zakorzenione wśród braci czeskich przekonanie o potrzebie udostępnienia nauki szkolnej wszystkim dzieciom, bez względu na pochodzenie i majątek, przynajmniej w zakresie elementarnym. Nauczanie w tych szkołach odbywać się powinno w języku ojczystym. Do takiej właśnie szkoły uczęszczał Komeński i w takiej szkole rozpoczął pracę jako pedagog. Opracowany przez niego projekt organizacji szkolnictwa był niezwykle postępowy i śmiały. „Wyprzedza on najbardziej dojrzałe w tej dziedzinie postulaty szerokich mas ludowych nie tylko w ustrojach feudalnych, ale i kapitalistycznych. Idea powszechnej i bezpłatnej szkoły elementarnej, z programem opartym na języku ojczystym, przygotowującej młodzież do różnorodnych obowiązków w wieku dojrzałym, występowała dotychczas w postulatach tylko najwybitniejszych reformatorów i myślicieli, jak np. Tomasz Morus, Tomasz Campanella czy częściowo Ludwik Vives – i to tylko jako wspianiały cel, do którego ludzkość powinna wy-

trwale dążyć” (Kurdybacha, 1957: 40). Dzisiaj w każdym kraju dzieci uczą się w szkołach w swoim ojczystym języku.

Według Komeńskiego szkoły powinny powstać we wszystkich częściach świata, bo są jedynym środkiem wydobycia wszystkich biednych ludów ze stanu ciemnoty, barbarzyństwa i ignorancji. W krajach europejskich czy amerykańskich oświata i nauka już od dawna stały się priorytetem polityki państw. Ale są jeszcze takie miejsca na Ziemi, np. w małych, biednych wioskach i osadach niektórych państw afrykańskich, gdzie istnieją poważne problemy z dostępem dzieci do nauki. I tu Komeński miałby jeszcze sporo do zrobienia nie tylko w zakresie oświaty i wychowania, lecz także w dziedzinie dbania o godność i humanizm w życiu każdego człowieka. Uważał on bowiem, że wiedza i wychowanie uczynią świat lepszym i pełnym ludzkiego szczęścia, a stanie się to dzięki szczególnej i wyjątkowej misji człowieka mądrego i etycznego w nowym świecie. Dlatego też głosił, że szkoła powinna stać się dobrem powszechnym dla wszystkich ludzi, wzbogacać ich duchowo i moralnie oraz poszerzać ich horyzonty myślowe, a także uczyć zdobywania wiedzy o świecie przyrodniczym i społecznym.

W dziejach kultury, nauki i oświaty Europy Jan Amos Komeński zapisał się jako twórca naukowej pedagogiki i genialny reformator szkoły i systemu oświaty powszechnej. Nie poprzestał na formułowaniu samych postulatów i dyrektyw, jak nauczać i tworzyć system szkolny, ale dążył, aby wszelkie zalecenia praktyczne były budowane na fundamencie wiedzy. To go różniło od wszystkich mu współczesnych, ale także poprzedników i wielu późniejszych autorów koncepcji pedagogicznych, takich jak Ludwik Vives (tworzący cały wiek przed nim), Vittorio de Feltre we Włoszech, John Colet w Anglii, Erazm z Rotterdamu w Holandii czy Jan Sturm we Francji. Komeński jest pierwszym pedagogicznym myślicielem, który doskonale rozumiał potrzebę uzasadniania swoich postulatów, wiedząc, że w każdej chwili mogą zostać zakwestionowane.

„Edukacja jest dla niego posłannictwem, którego podstawy znajduje w ideałach, ale jednocześnie także jest społeczną praktyką, której skuteczność może zapewnić jedynie znajomość świata rzeczy, zjawisk i procesów, w obrębie którego ma ona być uprawiana. W ten sposób rozwija Komeński i stosuje model myślenia, który w metodologii pojawi się dopiero za z górą dwa stulecia w postaci heurystyki badań stosowanych. Jego realizacja zawiera się w etapach, w których badacz najpierw określa stany rzeczy, jakie są przedmiotem postulowania (jakie cele należy realizować), następnie gromadzi wiedzę ogólną dotyczącą ich występowania (jakie prawa rządzą rzeczywistością, w której realizacja ma się dokonywać?), i dopiero wówczas na bazie tych praw ogólnych możliwe jest projektowanie działań, które zawsze muszą pozostawać w zgodzie z tymi prawami (jakie działania można i należy podjąć dla realizacji postawionych celów?)” (Muszyński, 2010: 164).

Istotą odkrywczą myśli Komeńskiego jest to, że jako pierwszy teoretyk wychowania umieścił w centrum swego zainteresowania osobę ucznia, jego umysł, wolę oraz procesy leżące u podstaw jego rozwoju, a zwłaszcza poznawania świata i celowego przekształcania go za pomocą wiedzy. Trafnie również odczytał

prawidłowości rządzące ludzkim myśleniem, odczuwaniem, mową i działaniem. Budując teorię pedagogiczną, fundamentem dla niej uczynił wiedzę o uczniu i jego podmiotowości oraz cały system wiedzy dotyczącej rozwoju procesów poznawczych. „W analizach tych procesów autor zadziwiająco zbliża się do założeń teoretycznych rozwiniętych trzy stulecia później przez J. Piageta. Jest najwyraźniej na tropie wyróżnionych przez szwajcarskiego psychologa stadiów rozwoju myślenia: od konkretno-obrazowego do pojęciowego, kiedy twierdzi, że nasz intelekt najpierw przyjmuje, porządkuje i powiela obrazy rzeczy od zmysłów, a dopiero później tworzy sobie jakieś podobieństwa (analogie) rzeczy i wówczas są to pojęcia ogólne. W podobny sposób zbliża się Komeński w swych dociekaniach nad ludzkim myśleniem do koncepcji rozwiniętych na początku XX wieku przez J. Deweya. Łączy ściśle myślenie z mową i działaniem, w toku którego człowiek zdobywa wiedzę, ale także potwierdza jej wartość” (Muszyński, 2010: 165).

Komeński już w XIX wieku został uznany za jeden z filarów pedagogiki europejskiej i za twórcę nauczania poglądowego. Jego sława rosła i rośnie w miarę poznawania i doceniania jego dzieł. Wskazówki autora *Wielkiej dydaktyki* dotyczące wychowania i kształcenia początkowego bardzo wysoko ocenił polski pedagog Jan Władysław Dawid, wykorzystując je w swoim dziele *Nauka o rzeczach* (1892). Nieco wcześniej prace H. Wernica o wychowaniu dzieci w wieku przedszkolnym i rozprawa A. Dygasińskiego o wstępnym wychowaniu dzieci słały zasługi Komeńskiego w opracowaniu teorii wychowania dzieci najmłodszych.

Jana Amosa Komeńskiego interesowały rozprawy i książki pisane przez polskich naukowców, szczególnie w dziedzinie filologii, jako że sam również próbował swoich sił w zakresie językoznawstwa. Wielkim osiągnięciem filologii w Polsce XVII wieku było dzieło leksykograficzne jezuita Grzegorza Knapiusza (1564–1639) *Thesaurus Polono–Latino–Graekus*, sporządzone w Krakowie w latach 1615–1632 i tamże publikowane kolejno w trzech tomach. Dzieło to zyskało powszechne uznanie. „Odezwały się jednak i głosy krytyczne, najważniejszy z nich J.A. Komeńskiego, zarzucające autorowi *Słownika* brak systematyczności w ujęciu haseł i niepełność materiału leksykograficznego” (Suchodolski, 1970: 193). Dzisiaj ceniony jest przede wszystkim jako znakomity magazyn polszczyzny, który miał ogromny wpływ na rozwój leksykografii słowiańskiej, widoczny aż pod koniec XVIII wieku.

Czas pobytu Komeńskiego w Lesznie zaowocował opracowaniem przez niego popularnej encyklopedii wiedzy *Janua linguarum*, która zaznajamiała z nauką o rzeczach. W *Orbis sensualis pictus* wprowadził ogląd zmysłowy jako podstawę poznawania i rozumienia otaczającej rzeczywistości, zwalczając przy tym występujący w ówczesnych szkołach werbalizm. *Wielka dydaktyka* to wyraz największej reformatorskiej myśli pedagogicznej i dydaktycznej Komeńskiego. Chociaż ogłoszona została w 1657 roku po opuszczeniu Leszna przez Komeńskiego, należy podkreślić, że powstała w czasie, gdy pracował on na stanowisku nauczyciela w gimnazjum w Lesznie. W dziele tym położył nacisk na naukę o rzeczach, o otaczającej rzeczywistości, przyrodzie, stosunkach społecznych, opracował szczegółowy program kształcenia młodzieży przystosowany do potrzeb

życia, przyznał częściowo należne prawa językowi ojczystemu i zwrócił szczególną uwagę w procesie nauczania na rozwój fizyczny dzieci. Idee Komeńskiego, otwierające nowe perspektywy w wychowaniu, znalazły w Polsce pierwszych życzliwych opiekunów (Rafał i Bogusław Leszczyńscy, Krzysztof Opaliński) oraz wzbudziły zainteresowanie i stworzyły grono propagatorów jego koncepcji (Jan Brożek, Łukasz Opaliński, Andrzej Fredro, Andrzej Węgiński, Maciej Dobracki, Wojciech Bobowski).

Warto również chociaż krótko scharakteryzować epokę, w której żył wybitny Morawianin i która miała bezpośredni wpływ na jego postawy i poglądy. „W wieku XVII istnieje pełna świadomość związku nauki z życiem i jego potrzebami, daleko donioślejsza niż w okresie renesansu. Społeczna rola nauki urasta niepomiarowo. Szereg gałęzi wiedzy: historia, geografia, kartografia, ekonomia, fizyka, nauki techniczne, zwłaszcza inżynieria wojskowa i ich praktyczne wykorzystanie potwierdza to w sposób bezsporny. Z powodzeniem i w szerszym zakresie niż w stuleciu XVI uprawia się dział literatury popularnonaukowej i przekładowej. (...) Zadziwiająca jest też dbałość i zapobiegliwość o zorganizowanie warsztatu badawczego” (Suchodolski, 1970: 226).

Komeński dokonał rzeczywistego przewrotu w sposobie widzenia i rozumienia świata. Jego wiedza o człowieku i sposobach kształcenia umysłu była niezmiernie bogata i usystematyzowana, a także trafna. Znalazła pełne potwierdzenie w następnych stuleciach, zwłaszcza w wieku XX, i została dziś daleko bardziej rozwinięta i uzupełniona. Nie ma również podstaw, aby stwierdzić, że jakiegokolwiek tezy wielkiego prekursora pedagogiki i psychologii są nieprawdziwe. Był on badaczem empirykiem, niezłomnie stał na stanowisku, że wiedzę o świecie czerpiemy z doświadczenia, a więc zmysłowego kontaktu z rzeczywistością. „Trudno powiedzieć, na ile Komeński był świadomy drogi badawczej, jaką obrał i jaką przez całe życie konsekwentnie kroczył. Jego niewątpliwy geniusz sprawiał, że potrafił tak dalece wychodzić poza to, co dane mu było w osobistym doświadczeniu. Natomiast miał z całą pewnością świadomość tego, że wkroczył na jakąś nową drogę odkrywania prawdy o człowieku, jego rozwoju i kształtowaniu. Świadczą o tym jego słowa niejako podsumowujące dzieło, jakiego dokonał: Oto ja zrobiłem początek i pragnę pozostawić innym sposobność dokończenia odkrycia” (Muszyński, 2010: 176).

Jan Amos Komeński marzył, aby napisać dzieło zawierające wszechstronną i pożyteczną wiedzę, wielką syntezę wiedzy, dzięki której wszyscy mogliby wiedzieć o wszystkim. Chodziło mu nie tylko o encyklopedyczne ujęcie całości wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie, ale i o jej udostępnienie w taki sposób, aby wiedza ta mogła być użyteczna. Tak rozumiana pansofia nie miała być zwykłym katalogiem informacji, ale swoistą filozofią człowieka i jego świata, a także cywilizacji i kultury. „Aby usunąć obawy, że ludzie, a szczególnie młodzież, nie zdołają opanować intelektualnie całego zakresu pansofii obejmującej dorobek cywilizacyjny i kulturowy bardzo wielu pokoleń, Komeński zastrzegął, że przygotowywane przez niego dzieło powinno podawać wszystko tak znakomitym sposobem, aby wszystko z tych samych zasad wynikało, wszystko do tych samych celów

zmierzało, a między jednym a drugim zagadnieniem panowała ciągłość. Pansofia powinna objąć wszystko tak dalece, że poza nią nic by nie pozostało godnego uwagi tak z zakresu nauk, jak i środków prowadzących do absolutnej mądrości” (Bieńkowski, 1998: 13). Jednak nie tylko w oparciu o naukę pragnął Komeński napisać to dzieło. Ponieważ był duchownym, to uważał, że prawdy naukowej powinno poszukiwać się nie tylko w samych rzeczach i otaczającej przyrodzie, która kryje jeszcze wiele tajemnic, ale także w poznaniu i interpretacji fragmentów Biblii dotyczących zagadnień naukowych – przyrodniczych i historycznych. Biblię uznawał Komeński – tak jak wielu współczesnych mu uczonych – za autorytatywne źródło wiedzy naukowej pomagające w poznaniu i zrozumieniu świata.

Współcześnie Komeński nie miałby możliwości napisania dzieła na miarę pansofii ze względu na ogromne obszary wiedzy naukowej oraz ilość szczegółowych dyscyplin naukowych. Żadna rozprawa naukowa nie jest w stanie jednocześnie objąć chociażby najważniejszych spraw ze wszystkich nauk. Współczesne nauki, w tym także humanistyczne, oraz ich szczegółowe dyscypliny dysponują ogromną wiedzą naukową, popartą wszechstronnymi badaniami, tak że zawarcie ich w jednym dziele byłoby nie lada wyzwaniem nie tylko dla jednego człowieka, ale również dla wieloosobowego zespołu ludzi. Komeński nie byłby w stanie napisać dzieła na miarę planowanej przez niego pansofii, która nie tylko zawierałaby wszystkie najważniejsze informacje encyklopedyczne, ale również wiedzę o człowieku i jego świecie. Musiałby je ograniczyć do wąskiej dyscypliny naukowej, a i tak stworzenie takiej pracy zajęłoby mu znaczną część życia. Obserwując aktualne tempo rozwoju we wszystkich dziedzinach życia, można mieć uzasadnione wątpliwości co do możliwości napisania księgi w rodzaju pansofii, ponieważ w niektórych obszarach nauki wiedza bardzo szybko się dezaktualizuje. Poza tym nauka i wiara w Boga to dwa przeciwstawne i w znacznym stopniu wykluczające się wzajemnie źródła wiedzy o świecie i człowieku. Trudno byłoby zatem umieścić je obok siebie w jednej pracy jako podstawy wiedzy niemal encyklopedycznej i rozważań filozoficznych. Komeński we własnych pismach dostosowywał poglądy i wyobrażenia z dorobku kultury starożytności do ideowego i światopoglądowego tła chrześcijańskiego, do kultury chrześcijańskiej opartej na religii. Tak też zalecał nauczycielom, by ostrożnie i umiarkowanie czerpali z pism pogańskich i brali tylko to, co bez zastrzeżeń można wykorzystać i zastosować w dydaktyce.

Wśród poglądów Komeńskiego można znaleźć również takie, które występują we współczesnej filozofii myślenia o życiu człowieka i nauce. Ważne miejsce zajmuje w niej między innymi refleksja historyczna. Ta refleksja uwidacznia się w rozważaniach Komeńskiego, w jego sposobie myślenia i wnioskowania, przeprowadzania dowodów i argumentowania, w nawiązaniu do przeszłości. Nawiązanie to przybiera najczęściej postać refleksji, zastanawiania się nad przeszłością i możliwością jej zaktualizowania w teraźniejszości. Historia jest bardzo ważnym punktem odniesienia dla rozumowania Komeńskiego. Jest ona również bardzo ważna we współczesnym życiu i filozofii człowieka oraz w postępie i rozwoju nauki. Cała nauka i wszelkie osiągnięcia techniczne oparte są na wiedzy i technologii już znanej, która dostarcza nowych możliwości rozwoju naukowego

i społecznego, a także determinuje dalszy postęp w każdej dziedzinie. Wszelkie nowe pomysły i wynalazki tworzy się zazwyczaj na bazie aktualnie znanej i wykorzystywanej wiedzy.

Myślenia historycznego i spojrzenia historycznego na otaczającą rzeczywistość, będącą rezultatem długiego procesu historycznego, pragnął Komeński nauczyć i innych. „Refleksja historyczna oraz dążność do nauczania młodzieży myślenia historycznego przebija z podręczników *Janua linguarum* i *Orbis pictus*. Ukazują one świat rzeczy materialnych i wytworów umysłu człowieka jako wynik ciągłego rozwoju” (Bieńkowski, 1980: 19-20). W owych podręcznikach w wielu rozdziałach przy omawianiu współczesnego mu stanu kultury, dorobku cywilizacyjnego, technicznego i kulturowego sięgał Komeński do stanu pierwotnego, do punktu wyjścia po to, aby pokazać stopniowy, historyczny rozwój kultury umysłowej, techniki, wytwórczości oraz form życia społecznego, a także zaakcentować, dzięki jakim czynnikom ten rozwój się dokonał. „Zastanawianie się nad kierunkiem postępu ludzkości i nad dziedzinami największych osiągnięć skłoniło Komeńskiego do wyrażenia w *Pansophiae diatyposis* ciekawej i głębokiej refleksji opartej na doskonałej znajomości dziejów kultury i cywilizacji, jak również orientacji we współczesnym życiu społecznym i gospodarczym. Komeński dostrzegał bardzo szybki rozwój i postęp techniki dokonujący się w wieku XVII. Postęp ten narasta z pokolenia na pokolenie i dystansuje niezmiernie dokonania wcześniejsze” (Bieńkowski, 1980: 18). Komeński uważał, że nowe odkrycia naukowe i wynalazki techniczne o wielkim znaczeniu wyłoniły się z odkrywczej dążności ludzi i ich wielkiego talentu. Według niego prawdy należy poszukiwać w samych rzeczach i przyrodzie, a odkryć ją mogą ci, którzy potrafią się wyzbyć starych sposobów myślenia, a wejdą na nowe drogi poszukiwań i myśli. Komeński uznawał postęp za proces rozwojowy, wymagający ukierunkowania i czynnego udziału ludzi odpowiednio wykształconych i przygotowanych do wprowadzania zmian we wszystkich dziedzinach życia człowieka. Jednocześnie sądził, iż każde pokolenie nie musi samo zaczynać wszystkiego od początku, ale powinno korzystać z dotychczasowego dorobku uczonych, pisarzy, myślicieli, wynalazców i nauczycieli, którzy przyczynili się do rozbudowania wiedzy i doskonalenia metod działania.

Świadomość historii inspirowała niezmiernie bogatą twórczo wyobraźnię Komeńskiego. Uznawał ją za najpiękniejszą część wykształcenia i prawdziwy skarb dla każdego człowieka. „Ponieważ wiadomo, że znajomość historii stanowi najpiękniejszą część wykształcenia i jest niejako okiem całego życia, należałoby ją rozdzielić na wszystkie klasy owego sześcioletniego kursu, aby nasi uczniowie poznali dobrze wszystko, co tylko godniejszego uwagi zrobiono lub powiedziano, poczynawszy od najdawniejszej starożytności. Należałoby jednak życzyć sobie, aby ta nauka była tak rozsądnie rozplanowana, ażeby nie przysparzała uczniom trudów, lecz je umilała i była niejako osłodą poważnych prac” (Komeński, 1956: 304). W tym obszarze rozważań refleksje Komeńskiego i współczesnych naukowców są bardzo zbieżne. Zatem ten czeski pedagog mógłby dziś wnieść wiele dobrego do rozwoju nauki, wiedzy i poziomu życia społecznego.

Ważnym elementem pracy pedagogicznej oraz rozważań filozoficzno-społecznych Komeńskiego był humanizm. Wyrażał się on w sposobie postrzegania szkoły przez Komeńskiego, dążeniu do kształcenia wszystkich dzieci bez względu na pochodzenie i majątek, dzięki czemu ludzie będą mieli szansę lepszego życia, w komunikowaniu interpersonalnym na lekcjach, nacechowanym wzajemnym szacunkiem, w traktowaniu uczniów w sposób godny i podmiotowy, stosowaniu metod aktywizujących uczniów (na miarę ówczesnych czasów), w dbałości o odpowiednie przygotowanie nauczycieli do pracy oraz w zapewnieniu uczniom dobrych i wartościowych książek i podręczników szkolnych. Ludzie wychowywani w społeczeństwach o dużych walorach humanizmu i człowieczeństwa będą kształtować swe stosunki społeczne w sposób odpowiadający godności człowieka – tak uważał Komeński. Podkreślał, że tylko sprawiedliwe państwa mogą właściwie troszczyć się o wychowanie wszystkich ludzi. Człowieczeństwo (*humanitas*) w koncepcji Komeńskiego ujmuje również aspekt religijności, poszukującej kompromisu z wymaganiami ziemskiego życia i powrotem człowieka do Boga. Istoty człowieczeństwa dopatruje się on również w harmonijnym prawdziwym myśleniu i dobrym działaniu, które realizują się jednocześnie w mądrości jednostki i w dobrze urządzonym społeczeństwie, w którym każdy ma takie same prawo do nauki, wykształcenia, do własnego rozwoju i bycia człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Uważał, iż przez wykształcenie trzeba wszystkich ludzi doprowadzić do człowieczeństwa i nawet najbardziej barbarzyńskie narody oświecić, bo są one częścią rodu ludzkiego. Ten postulat Komeńskiego oznaczał rzeczywistą troskę o każdego człowieka i „(...) stawiał wielkie, ważne i trudne zadania, które ludy walczące o społeczne wyzwolenie i kulturalne uczestnictwo wypisały na swych sztandarach. I jak długo walka z ciemnotą, dyskryminacją szerokich mas, z elitarnym systemem oświaty będzie potrzebna, tak długo nazwisko Komeńskiego trwać będzie w pamięci walczących, jako tego, który tę walkę rozpoczął” (Komeński, Wstęp, 1973: LXII).

„*Humanitas* w pojęciu Komeńskiego oznacza więc zupełnie inną drogę wiodącą ku nowoczesności niż *humanitas* w pojęciu humanistów. Humanizm renesansowy wprowadzał na tę drogę dzięki emancypacji myśli ludzkiej z więzów teologicznych i kościelnych, dzięki systematycznej walce o autonomię człowieka i jego modelowanie na wartościach i wzorach antycznych. Humanizm Komeńskiego zachowywał wprawdzie ścisłą więź z religijnymi tradycjami określającymi uprzywilejowane miejsce człowieka w świecie, ale rozwijał szeroki program demokratyczny, program człowieczeństwa każdego człowieka w społeczeństwie prawdziwie ludzkim” (Komeński, Wstęp, 1973: LII). I chociaż Komeński często przypominał, że życie jest drogą prowadzącą do wieczności, to jednak główną treścią jego prac i apeli była przez długie dziesięciolecia naprawa właśnie tego aktualnego, ziemskiego życia. Niemniej jednak poglądy Komeńskiego na wiele spraw cechuje wielka żarliwość, a nawet pewien fanatyzm religijny. To w Bogu przede wszystkim poszukiwał źródła najwyższych wartości kreujących ludzkie życie i także w Bogu odnajdywał istotę naprawy tego świata. „Pojawienie się człowieka, jego życie doczesne i tym bardziej *życie* po śmierci jest u niego nastą-

wione na nierozzerwalną więź z Bogiem. I to jest jedna z generalnych zasad, którą Komeński kierował się nie tylko w swojej pedagogicznej twórczości, ale także w działalności politycznej i powszednim życiu. Stanowisko antropologiczne Komeńskiego jest więc rozpięte między twórczym i oryginalnym widzeniem spraw ludzkich i dogmatycznym religijnym punktem widzenia, który dzieli ludzi i selekcjonuje wartości kultury” (Sztobryn, 2015: 93).

I chociaż filozofia wychowania Komeńskiego była nieco utopijna i cechowała ją encyklopedyzm, to „...posiada ona jeszcze jedną, godną wyeksponowania cechę współwystępującą z jego pedagogizmem – optymizm pedagogiczny. Tak dla Jana Amosa Komeńskiego, jak i dla współczesnych wychowanie jest nie tylko wiedzą, sztuką i techniką edukowania, ale także niedającą się uchwycić energią, która przepływa między ludźmi i ich wytworami” (Sztobryn, 2015: 99). W tym zakresie mógłby Komeński współcześnie znaleźć wiele wspólnych płaszczyzn porozumienia z naukowcami, pedagogami i psychologami.

W dziedzinie tworzenia i rozpowszechniania wiedzy poprzez książki, podręczniki szkolne i naukowe oraz system książek elektronicznych XXI wiek nie ma sobie równych. Świat książek, który absorbował uwagę Komeńskiego, byłby dla niego aktualnie dostępny dosłownie na wyciągnięcie ręki i w każdej chwili. Książki uznawał on za najcenniejsze i najlepsze źródło wiedzy oraz środek oddziaływania na społeczeństwo, a także jako czynnik prestiżu. Do jednych z najważniejszych umiejętności intelektualnych zaliczał Komeński oczywiście sztukę ich pisania. Proponował pisać książeczki szkolne w formie dialogów, bo nauczą rozmowy, która jest naturalną formą kontaktów między ludźmi. Zwracał ogromną uwagę na jakość podręczników. Uważał, że powinny one zawierać wiedzę pewną, rzetelną, sprawdzoną i powinny być tak opracowane, aby uczniowie mogli nawet bez pomocy nauczyciela zrozumieć wszystko, co jest w nich zawarte. Aby zrealizować te założenia, Komeński sam był autorem wielu podręczników. Ze względu na specyficzne potrzeby szkolne początek niejako teorii podręcznika stworzony przez Komeńskiego stanowił dopełnienie jego teorii szkoły.

W swoich rozważaniach na temat nauczania, w kontekście podręczników szkolnych, Komeński zawarł myśli i postulaty, nie tylko dotyczące dydaktyki, ale także psychologii nauczania, podkreślające możliwości rozwojowe i percepcyjne dziecka. „Jako wytrawny dydaktyk, Komeński wierzył, że wielu błędom popełnianym w szkole, między innymi wynikającym z uczenia z książek niedostosowanych do możliwości dziecka oraz z przeciążania dzieci ciągłym dyktowaniem, można zapobiec. Dlatego też sam przystąpił do opracowania podręczników szkolnych ułatwiających dzieciom naukę w szkole i w domu. Uważał, iż nauka w szkole powinna się odbywać zgodnie z rozwojem psychicznym dziecka, zatem nie wolno ich przeciążać pamięciowym przyswajaniem bezwartościowego materiału. Wiedza i treści zawarte w książkach powinny być nie tylko pożyteczne, ale również dostosowane do możliwości percepcyjnych dziecka związanych z wiekiem i zainteresowaniami. Podręczniki opracowane przez Komeńskiego były wzbogacane dynamiką zjawisk, na ich bazie odbywały się inscenizacje teatralne oraz inscenizacje w formie gier i zabaw. Komeński podkreślał, że dobre podręczniki powinny

zawierać obrazki i opisy wszystkich rzeczy dołączone do ich wizerunków, a wówczas takie podręczniki będą budziły zainteresowanie i ciekawość i mogą nauczać w atmosferze niewymuszonej rozrywki, niemal zabawy” (Grzegorzcyk, 2015: 203).

Współcześnie książkom przypisuje się również ogromne walory i znaczenie w edukacji; mówi się potocznie, że książka uczy, bawi i wychowuje. Treści książek dostarczają dzieciom wielu wspaniałych przeżyć, umożliwiają poznawanie otaczającego świata, wpływają na rozwój myślenia, a stosownie dobrane kolorowe ilustracje kształcą wyobraźnię i wrażliwość estetyczną młodego odbiorcy. Ogromny wybór literatury dziecięcej oraz podręczników szkolnych pozwala zarówno rodzicom, jak i nauczycielom dobierać ciekawe pozycje, odpowiednie do wieku, możliwości percepcyjnych i zainteresowań wychowanków. Miałyby Jan Amos Komeński ogromne możliwości wyboru literatury do bibliotek szkolnych oraz domowych. Szanse pisarskie i wydawnicze własnych książek są również współcześnie nieporównywalnie większe i bardziej dostępne niż w XVII wieku. Sztuka pisania dobrych książek w dzisiejszych czasach mogłaby być poszerzona o nową wersję pisarstwa – blogi, które docierają do ogromnej rzeszy odbiorców szybciej, taniej i często skuteczniej. Niestety, ta forma pisarstwa wymaga od wytrawnego odbiorcy odróżnienia dobrego blogu od zwykłej grafomanii – utworów literackich pisanych przez osoby pozbawione talentu. Ciekawe, jak w tym zakresie poradziłby sobie Komeński i jakie widziałby zagrożenia w płaszczyźnie społeczno-wychowawczej i psychologicznej dotyczącej rozwoju dzieci i młodzieży.

„Komeńskiego nie można automatycznie umieścić w jednym szeregu z jego wielkimi poprzednikami lub współczesnymi mu myślicielami. Przede wszystkim nie uważa się on za filozofa (...). Jest przede wszystkim praktykiem; zdobył ogromne wykształcenie, ogromną wiedzę, doświadczył wielkiego cierpienia i przyświecała mu w życiu chęć podzielenia się swą wiedzą i doświadczeniem z innymi. W związku z tym szukał metody, co zaś do istnienia Boga, sprawa ta pozostawała dla niego poza wszelką dyskusją – nie udowadniał jej” (Komeński, Wstęp, 1996: 18).

Prace i refleksje Komeńskiego, a także pisane przez niego podręczniki szkolne były nasycone wiarą w Boga. W dzisiejszej epoce wiedza szkolna musi być oparta na udowodnionych i sprawdzonych osiągnięciach naukowych i w takiej postaci zapisana w książkach. Ta sytuacja ograniczałaby współcześnie Jana Amosa Komeńskiego w jego pisarstwie i pracy dydaktycznej w publicznych szkołach świeckich. Chociaż Komeński był otwarty na rozmaite poglądy i teorie naukowe, to przyjmował je tylko do pewnych granic. Taką granicą były dogmaty Pisma św., które Komeński uważał za niepodważalny autorytet w sprawach wiary i etyki oraz w podstawowych zasadach wiedzy o przyrodzie. Ostrożnie i krytycznie podchodził do hipotez kosmologicznych podających z naukowego punktu widzenia obraz wszechświata i wzajemne relacje ciał niebieskich. Nie był zwolennikiem rewolucyjnej idei Mikołaja Kopernika, który wystąpił przeciw starożytnym i średniowiecznym poglądom geocentrycznym i wyzwolił przyrodoznawstwo od teologii, wpływając w istotny sposób na podwaliny naukowej astronomii.

Niestety, Komeński uznawał tylko taką wiedzę, która nie była sprzeczna z Pismem św., a to ograniczało jego możliwości pełnego poznania naukowego. We współczesnym świecie wiedzę naukową stanowi ta oparta na wieloletnich badaniach i doświadczeniach i taką Komeński musiałby zaakceptować.

Z wieloma problemami, takimi jak edukacja multikulturowa czy wykluczenie związane z wtórnym analfabetyzmem, Komeński nie zetknął się w ciągu swojego życia, bo one się wtedy jeszcze nie pojawiły. Obecnie stanąby przed nowymi wyzwaniem, występującymi od kilku dziesięcioleci. Bezpieczeństwo dzieci we współczesnym świecie to nie tylko modne hasło, ale codzienna troska o realizację ich potrzeb bez narażania zdrowia i życia. Agresja, przemoc wobec dzieci w domu, szkole i wśród rówieśników, uzależnienia od alkoholu, nikotyny, narkotyków i dopalaczy, a także od komputerów i smartfonów to wciąż niezwykle ważne problemy, które trudno jest całkowicie rozwiązać. Jak z tymi wyzwaniami poradziłby sobie wielki Morawianin, który pragnął proces dorastania dzieci uczynić bardziej twórczym, radosnym i godnym, tego się nigdy nie dowiemy. Możemy się jedynie domyślać, że starałby się ze wszystkich swoich sił i możliwości pomóc dzieciom w odnalezieniu właściwej drogi życia i okazałby im i ich rodzicom dużo wsparcia i empatii.

Bibliografia

- Bieńkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 1998.
- Bieńkowski Tadeusz, *Komeński w nauce i tradycji*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- Fijałkowski Adam, *Tradycja i nowatorstwo w „Orbis sensualium pictus” Jana Amosa Komeńskiego*, Warszawa 2012.
- Grzegorzyczek Barbara, *Wartość książki w życiu człowieka*, [w:] B. Sitarska (red.), *Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne*, t. II, *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*,
- Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, wstęp, oprac. B. Suchodolski, przekł. K. Remerowa, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, wstęp, oprac. B. Suchodolski, przekł. K. Remerowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, oprac. B. Suchodolski, przekł. K. Remerowa, Wrocław 1956.
- Komeński Jan Amos, *Unun necessarium czyli Jedyne konieczne*, wstęp, oprac. M. Magdziak, J. Sachse, Wrocław 1996.
- Kurdybacha Łukasz, *Działalność Jana Amosa Komeńskiego w Polsce*, Warszawa 1957.
- Muszyński Heliodor, *Warsztat intelektualny Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] B. Sitarska, R. Mnich (red.) *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku*, *Studia Comeniana Sedlcensia*, t. III, Siedlce 2010.

Suchodolski Bogdan (red.) *Historia nauki polskiej*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.

Sztobryn Sławomir, *Jan Amos Komeński (1592-1670) jako przedstawiciel nowożytnej filozofii wychowania*, [w:] B. Sitarska (red.), *Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne*, t. II, *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, Siedlce 2015.